

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiełłowska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZENIA: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redak., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia filozoficzne—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, samiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, sztuk. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Kryzys umysłowości niemieckiej.

Niemcy uchodzą niegdyś za kraj „myślicieli i poetów”. Od czasu rozkwitu techniki i towarzyszącego jej materialistycznego światopoglądu spekulatywna idealistyczna filozofia niemiecka zesłała z piedestału i straciła na znaczeniu. Modniejszymi od filozofów stali się dziś zapaśnicy, reżyserzy filmowi i agitatorzy polityczni. Jednakże, tradycje filozoficzne są jeszcze zbyt silne w Niemczech, by przedstawiciele „czystego ducha” nie usiłować tak czy inaczej, jako całość organiczną, określić swój stosunek do tego czy innego zjawiska i odpowiednio wpływać na nie. A w istocie rzeczy, czemu przedstawiciele ducha mieli być gorsi chociażby od robotnika z garbami i czemu nie pozwala się im na „samookreślenie”?

Bardzo charakterystycznym dla Niemiec jest ruch t. zw. „aktywizm rewolucyjny” który głosi znany pacyfista rewolucjonista i wybitny filozof Dr. Kurt Hiller. Wychodząc z tego założenia, że ruch masowy coraz więcej izoluje się od przedstawicieli ducha, natomiast zbliża się do nader ograniczonych przedstawicieli materii czyli „bonzakracji” (od nazwy „bonza” oznaczającego kapłana buddystycznego) Hiller proponuje przedstawicielom ducha — bez różnicy na stan — zjednoczyć się w korporację ducha, celem urzeczywistnienia platońskiego żądania „rządzenia mędrców”.

Inną drogę nakreśla znany berliński psychjatr i literat Alfred Döblin w swej nowej książce „Wissen und der änder”. Jego zdaniem „przedstawiciele ducha” winni się zjednoczyć, by stanąć obok proletariatu. Czemu to obok proletariatu? — Dlatego, że sami są proletariatem. Czemu, obok, a nie w jego szeregach? — Dlatego, że proletariatu, tak jak burżuazja ugrzązł w materializmie. Dlatego, że przedstawiciele ducha mają swój honor nie mogą łączyć się z ruchem mas, kierowanym interesami materialnymi, lecz winni oni koordynować go z wymogami humanitaryzmu, człowieczeństwa, z owymi zasadami idealizmu, które stosowała burżuazja. Hiller lub Döblin, w obu wypadkach przedstawiciele ducha, domagają się swych praw na kierownictwo, motywując ich przewagę ducha nad materią.

Jest to decydująca chwila określająca sama przez się opozycję przedstawicieli ducha względem bolszewizmu. Tem niemniej pewne koła literatów przechodzą tak czy owak do obozu bolszewizmu. Nie oznacza to wprawdzie, że zaciągają się oni do partii komunistycznej. Bynajmniej! Lecz trzymają się oni jej bezpośredniego sąsiedztwa o tyle, o ile to nie zagraża ich osobistemu dobrobytowi.

Publicystyka radykalnych niemieckich dzienników w rodzaju „Weltbühne”, feljetyony wielkiej liberalnej prasy, znaczna część współczesnego niemieckiego dramatisarstwa nie jest to wprawdzie 100 proc. bolszewizm, lecz różni się od bolszewizmu tylko ilościowo, nie jakościowo. Czem się tłumaczy tak fałszywy wpływ wrogiego duchowi prądu na przedstawicieli ducha?

Odpowiedź na to pytanie usiłował dać wieczór dyskusyjny, urządzony z ramienia berlińskiego towarzystwa filozoficznego. Jak zwykle w towarzystwie filozoficznym dyskusja przeciągnęła się do późnej nocy, a wnioski do których doszli, — *last, not least!* — mogą być zastosowane częściowo i poza granicami Niemiec.

Giekawem jest, że tak atakowany dziś kapitalizm znalazł w filozofach zdecydowanych zwolenników. Zdaniem ich koniec *laissez-faire*izmu oznacza równocześnie i kres wolności twórczości. Socjologiczna analiza twórczości doprowadza do zastosowania do niej zasad rynku. Inni słowem: poeta okresu kapitalizmu tworzył dla wolnego rynku. Goethe nie był zmuszony opiewać ojczyznę ani ciężkiego przemysłu, ani związków zawodowego doródkarzy, ani nawet swego monarchy.

W czasach kapitalizmu można było znaleźć wydawcę-kapitalistę nawet na najbardziej radykalny utwor... nawet dostać pieniądze, gdyż kapitaliści byli zwolennikami wolności wyrobu a więc i wolności twórczości. Z tego też powodu wydał kapitalizm w okre-

sie 50 lat całej szeregu wybitnych myślicieli i poetów. Inaczej sprawa wygląda dziś — w okresie zorganizowanego kapitalizmu, etatyzmu, państwowego socjalizmu, komunizmu. Kolejny szereg owych kategorii oznacza zwięźnięcie rynku aż do jego eliminacji. Gospodarka planowa, zastosowana do literatury oznacza — socjalne zamówienie. Coraz więcej zwręcza się wolny rynek książek i coraz więcej autor styka się z organizowanym odbiorcą książki.

W Niemczech współczesnych są trzy możliwości zostania uznanym literatem: opiewać ciężki przemysł (czyli nacjonalizm) lub Kościół katolicki lub proletariatu. Takie są tezy Dr. Alfreda Casparego.

Niezupełnie odpowiadają na zadane pytania, gdyż nie wyjaśniają, dlaczego to z owych 3-ch przedmiotów opiewania, proletariatu cieszy się taką przewagą w współczesnych poetów niemieckich? Dlaczego oni opiewają „pięciolecie”, dyscyplinę ruchu ludowego, a nie pancernik A. lub encyklikę „casti connubii”? Dlaczego to liczba bardów nacjonalizmu niemieckiego jest tak uboga, że owe funkcje wypełniać musi przechrzta—Żyd galicyjski? Trudno to wyjaśnić jedynie socjalnym resentymentem ekonomicznie słabych literatów!

Wniosek?.. Jeden z referatów wyraził myśl, że literata mogą pociągać dwa ideały: opiewać potęgę, władzę silnej ręki lub też być piewą uciskanych i gnębionych, romantyzmem rewolucji. Bolszewizm może zadowolić poetów w tych 2-ch wypadkach: równocześnie pełzać na brzuchu przed władcą Kremla, oraz opiewać uciskanych i gnębionych — rewolucjonistów w ich własnym kraju.

Warto byłoby nadmienić, że bolszewicka egzaltacja literatów niemieckich w pewnej mierze mogą wy tłumaczyć polityczne wzajemne stosunki Niemiec i Rosji Sowieckiej.

W dyskusji mówcy komunistyczni szczególnie ostro występowali przeciw twórczości indywidualnej. Jakich komunistów rosyjski w łamanym języku niemieckim napadał ostro na referenta przytaczając następujący charakterystyczny frazes: „Myśli wasze, nie są waszą własnością, lecz owocem twórczości kolektywnej, nieudanie refleksjonowanej waszym mózgiem. My je — po rewolucji — od was odbierzemy! Nie macie prawa tak myśleć! Winnicie myśleć tak, jak tego wymagają interesy polityki. Was my wtrącimy do więzienia!” Publiczność niemiecka ironicznie oklaskiwała owe namiętne wyznania.

Dyskusja ta rzuciła ciekawe światło na stan umysłów w Niemczech, pograżających się z dniem każdym w ciężki kryzys wewnętrzny. Na „kocioł niemiecki” Europa spogląda zaczyna z coraz większym niepokojem.

Dr. Grzegorz Wirszubski.

Berlin w czerwcu 1931 r.

P. Prezydent powrócił do Warszawy.

WARSZAWA, 16. VI. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił w dniu 16 b. m. przed południem do Warszawy ze Spawy, gdzie bawił na uroczystościach święta przysposobienia wojskowego.

Przedstawiciele Wilna u Ministra Skarbu p. Jana Piłsudskiego.

WARSZAWA, 16. VI. (Pat). Pan Minister Skarbu Jan Piłsudski przyjął w dniu 16 b. m. panią Zagórską, prezeskę Związku Legionistek Polskich, następnie delegację Związku Komunalnych Kas Oszczędności w osobach panów Zdanowskiego i Szczepkowskiego oraz delegację Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w osobach dyr. Przedpelskiego i Kozłowskiego. Wreszcie p. minister przyjął przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie z p. Rucińskim na czele i przedstawicieli Izby Rzemieślniczej w Wilnie z p. Szumańskim na czele w sprawach potrzeb gospodarczych województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Popierajcie Ligę Morską

Otwarcie konferencji rolniczej.

WARSZAWA, 16. VI. (Pat). W dn. 16 b. m. rozpoczęła obrady trzydniowa ogólnokrajowa konferencja rolnicza, poświęcona sprawom ustalenia programu państwowej polityki rolnej na rok 1931-32. W konferencji bierze udział przeszło 100 delegatów organizacji rolniczych centralnych i regionalnych, izb rolniczych, instytucji kredytowych związanych z rolnictwem oraz zainteresowanych urzędów państwowych.

Konferencję zagał p. minister rolnictwa dr. Janta-Polczyński obszernym przemówieniem, w którym w nawiązaniu do uchwał zesłorocznych konferencji rolniczych dał przegląd zarządzeń i faktów z dziedziny państwowej polityki rolnej za ubiegły rok gospodarczy.

W odpowiedzi p. ministrowi przemówił imieniem Związku Organizacji Rolniczych R. P. prezes Fudakowski. Poza tem przemawiał imieniem Rady Naczelnej Organizacji Ziemińskich prezes Lubomirski, prosząc o zwolnienie specjalnej konferencji w sprawach leśnych. O godzinie 12 rozpoczęto obrady komisyjne.

Zjazd inspektorów szkolnych odłożony.

WARSZAWA, 16. VI. (Pat). Wyznaczony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na dzień 19 czerwca zjazd inspektorów szkolnych został odłożony i w tym dn. nie odbędzie się.

Województwo łódzkie nie będzie skasowane.

WARSZAWA, 16. VI. (Pat). — Wobec pojawienia się w prasie pogłosek o zamierzonym rzekomo skasowaniu województwa łódzkiego, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, iż informacje te są całkiem bezpodstawne. Komisja dla usprawnienia administracji przy prezie sie Rady Ministrów nie projektowała bynajmniej skasowania województwa łódzkiego. Nowy projekt podziału państwa, opracowany przez komisję, utrzymania tego województwa przewiduje wyraźnie.

Orędzie Prezydenta Doumer'a.

PARYŻ, 16. VI. (Pat). — W orędziu wystosowanym do parlamentu prezydent Doumer oświadcza, że nadal służyć będzie krajowi, narodowi i państwu jako bezstronny arbiter w ramach praworządności republikańskiej oraz współdziałać nad udoskonaleniem instytucji demokratycznych, głównie w dziedzinie oświaty robotników, aby umożliwić im wnie sienie się w życie społeczne. Prezydent zapewnia, że instytucje parlamentarne wyjdą zwycięsko z trudności politycznych wywołanych przesileniem na rynku pracy. Władze wykonawcze popierać będą gospodarke wewnętrzną, skrepowaną głównie przez trudności w krajach sąsiednich oraz przygotowywać właściwe zagospodarowanie kolonii.

Prezydent zwraca się do parlamentu, aby z wolą porozumienia, szczerością i dobrą wiarą zabrał się do pracy dla rozstrzygnięcia spraw, pozostających jeszcze w zawieszaniu pomiędzy poszczególnymi państwami. Dalej prezydent stwierdza, że walka z kryzysem gospodarczym jest szczególnie trudną sprawą przez problemy długów wojennych i wykonania postanowień traktatów. Francja potępić będzie nadal tajną dyplomację i działać będzie w pełnym świetle na forum Ligi Narodów. Dla oczenia cywilizacji Francja zapewni Lidze Narodów swe współdziałanie i solidarność w połączeniu z niezbędną ostrożnością, mając na celu ustalenie pokoju w zgodzie z podstawowym obowiązkiem zapewnienia sobie samej życia, bezpieczeństwa i niezależności ojczyzny.

Prymas hiszpański opuścił kraj.

SAN-SEBASTI, 16. VI. (Pat). O godzinie 5 rano przejechał przez granicę i zatrzymał się w Hendaye kardynał prymas Hiszpanji arcybiskup Toledo.

Grad nienotowanej dotychczas wielkości.

MOSKWA 16. VI. (Pat). — W okolicach Samary spadł ostatnio grad, którego poszczególne ziarna dochodziły do 400 gram wagi. Grad poczynił ogromne spustoszenia w sadach i na polach oraz wśród stad owiec. Kilkanaście osób, zaskoczonych burzą w polu, odniosło ciężkie rany.

DRUSKIENIKI ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM
 prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE SOLANKOWE KWASOWĘGLOWE BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. —

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PŁAZA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMEŃSKIEJ.

SPACERY ŁODZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIECZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY

ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich Informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

DZIŚ OTWARCIE DZIŚ OTWARCIE

AUTOMATU

Tow. Browaru „E. LIPSKI” przy ul. MICKIEWICZA 10, (róg Tatarskiej).

25% wpływu od sprzedaży piwa przeznaczają na **RZECZ POWODZIAN.**

Zmiany w Min. Spr. Wewn. i Min. Spr. Wojsk.

Gen. Sławoj-Składkowski — wiceministrem spraw wojsk. Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w ciągu najbliższych dni min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski ma ustąpić z zajmowanego od kilku lat stanowiska. Po przyjęciu przez Pana Prezydenta Rzplitej dymisji ma być gen. Składkowski mianowany drugim wicemin. spr. wojsk. i szefem administracji armji. Jednocześnie w Min. Spr. Wojsk. nastąpią pewne zmiany organizacyjne a to: pierwszym wicemin. spr. wojsk. mianowany będzie gen. dywizji Fabrycy, któremu podlegać będą sprawy organizacyjne, mobilizacyjne, poborowe, wyszkoleniowe; administracja armji natomiast należeć będzie do zakresu działań drugiego wicemin. spr. wojsk. Zastępcą szefa administracji armji, które to stanowisko zajmował doniedawna gen. Zarzycki obecny min. przem. i handlu,

ma zostać mianowany pułk Langner, długoletni zastępca gen. Zarzyckiego. Dotychczasowy pierwszy wicemin. spr. wojsk. gen. dywizji Konarski jak to już donosiliśmy w swoim czasie mianowany będzie inspektorem armji.

Min. gen. Sławoj Składkowski zapytany przez agencję „Iskrę” o powod swego ustąpienia ze stanowiska min. spr. wewn. i powrotu do służby wojskowej odpowiedział:

„Jestem karnym żołnierzem Komendanta i na jego rozkaz obejmuję każdą pracę, do której uważa za stosowne mnie powołać”.

W kołach politycznych utrzymują że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko ministra spraw wewn. jest obecny wicepremier p. Bronisław Pieracki.

Dalsze trzy protesty przeciwko wyborom.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W ciągu czerwca Sąd Najwyższy rozpatrzy jeszcze trzy protesty przeciwko wynikom wyborów do Sejmu w okr. Poznań—miasto (protest zgłoszony przez zwolenników BBWR),

Narazie nie będzie zmiany podziału terytorjalnego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W ostatnich dniach ukazują się w prasie pogłoski o mającym nastąpić nowym podziale administracyjnym państwa a w szczególności o zniesieniu kilku województw. Pogłoski te są przedwczesne. Rząd jak dotychczas nie zajmował się zagadnieniem zmiany podziału terytorjalnego państwa. Obecnie obowiązujący

Układ sowiecko-francuski nie został zawarty.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

We wczorajszej prasie ukazała się wiadomość, pochodząca z Berlina o zawarciu francusko-sowieckiego traktatu w sprawie nieagresji a ponadto zawierającego rzekomo tajną klauzulę tyczącą Polski i Rumunji.

Sfery dobrze poinformowane i zbliżone do min. spr. zagran. z całą stanowczością utrzymują, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Układ francusko sowiecki nie został jeszcze podpisany i nie zawiera on żadnych klauzul dotyczących Polski czy Rumunji.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

PRZEBIEG WYBORÓW DO SAMORZĄDÓW.

Wybory do samorządów miejskich przechodzą zupełnie spokojnie. Frekwencja bardzo mała i nigdzie nie przekracza 45 proc. Na 67 tys. uprawnionych do głosowania oddało swe głosy zaledwie 32 tys. Zainteresowanie wyborami nieznaczące.

NOWE PRZEPISY DLA CUDZOZIEMCÓW.

W litewskim dzienniku urzędowym ogłoszone zostały zmiany w zakresie dotąd obowiązujących przepisów paszportowych. Podług tych przepisów podlegają odłg karze grzywny do 1000 litów lub więzienia do 2 mies.: 1) cudzoziemcy którzy wjeżdżają do Litwy bez pozwolenia, 2) ci, którzy pomagają cudzoziemcom do nielegalnego przekroczenia granicy, 3) cudzoziemcy, którzy na podstawie wizy tranzycyjnej, zatrzymują się dłużej ponad czas w wizie oznaczony, 4) cudzoziemcy, którzy na podstawie przepuski jadą wgląd Litwy dalej, niż przepuska oznacza, 5) cudzoziemcy, którzy nie wykonują polecenia władz litewskich, nakazującego im opuszczenie terytorjum państwa. W końcu nowe przepisy udzielają Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz gubernatorowi Okręgu Kłajpedzkiego uprawnień, do wydawania cudzoziemców z terytorjum litewskiego.

ŻĄDANIE WOLDEMARAŚA.

Woldemaras po zapoznaniu się z aktem oskarżenia w sprawie zamachu na życie plk. Rustejkisa zwrócił się do prokuratury z żądaniem powołania prezidenta Smetony i premiera Tubelisa w charakterze świadków.

SPADEK EKSPORTU DO NIEMIEC.

Według oficjalnych danych w ciągu pięciu miesięcy b. r. eksport z Litwy do Niemiec spadł z 63 milj. litów do 45 milionów litów. Spadek wywołał podniesienie taryfy celnej w Niemczech. Jednocześnie wzrósł niemieckich towarów do Litwy znacznie się zwiększył. Władze litewskie zwróciły uwagę na to niernomalne zjawisko i mają zamiar wydać odpowiednie zarządzenia.

Szanse Brianda zwiększają się

PARYŻ, 16. VI. (Pat). Mimo prowadzonej przez pewne koła prawicowej kampanji przeciwko ministrowi Briandowi, obecnie jest bardziej niż prawdopodobnie dzisiejsza ofenzywa skierowana przeciwko niemu pozostanie bez skutku. Większość parlamentarna zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że w razie gdyby obecny gabinet obaliła, do władzy doszedłby gabinet lewicowy, który mógłby się utrzymać przez dłuższy czas i przeprowadziłby przyszloneczne wybory, co ani dla prawy, ani dla centrum, stanowiących obecną większość, nie jest wcale pożądanym.

Wobec tego większość deputowanych, należących do grupy Marina, zapatrujących się zyczliwie na ustąpienie Brianda i nie podziwiających jego polityki, nie będzie jednak głosiła przeciwko gabinetowi Lava-la, którego obalenie pociągnęłoby niepożądane dla nich skutki.

„Echo de Paris”, organ stronnictwa umiarkowanych, wypowiada się wyraźnie w tym duchu. Lepiej zachować Brianda — pisze ten dziennik — w obecnym gabinetcie, gdzie nad nim jest roztoczona niejako opieka, niż obalić rząd, który razem z gen. Weygandem pracuje czynnie nad organizacją obrony granic i który daje dowody swej lojalności wobec większości, zwłaszcza w chwili, gdy zbliża się stanowiący moment wyborów prezydenta.

Kto wygrał.

WARSZAWA, 16. VI. (Pat). — 16 b. m. w pierwszym dniu ciągnięcia 23. Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery: 100 tysięcy wygrał numer 51.138, 50 tys. zł. — 14.364, 20 tys. zł. — 60.108, po 2 tys. zł. — 197.121, 46.096 i 207.968.

Giełda warszawska z dn. 16. VI. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolar	8,95—8,97—8,98
Gdańsk	173,35—173,51—172,55
Holandja	359,28—360,18—358,55
Kopenhaga	235,93—239,53—235,55
Londyn	40—43,51—43,20
Nowy York	8,917—8,937—8,897
Nowy York kabel	8,921—8,941—8,901
Paryż	34,93½—35,04—34,87
Praga	2,42½—2,49—2,46,36
Stokholm	239,13—239,73—235,53
Szwajcaria	173,25—173,68—172,82
Wiedeń	125,37—125,68—125,6
Włochy	46,72½—46,84—46,61
Berlin w obr. przyw.	211,72

PAPIERY PROCENTOWE:	
5% Konwersyjna	47,00
6% dolarowa	72,0
7% Stabilizacyjna	77,50—78,0
10% Kolejowa	114,00
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Tę same 7%	83,5
8% obl. budowlane B. G. K.	93,00
4½% L. Z. ziemskie	47,75—48,25
8% warszawskie	69,40—70,00
8% Klejo	58,50

R A K C J E:

Bank Polski	115,00
Sole Potasowe	90,00
Wysoka	90,00

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rząd francuski otrzymał votum zaufania.

PARYŻ, 16. VI. (Pat). — W czasie posiedzenia Izby rząd zgodził się na niezwłoczne przeprowadzenie dyskusji nad interpelacją Franklin-Bouillona. Zabierając głos, dep. Franklin-Bouillon oświadczył, że istniejąca dwuznaczna sytuacja nie może trwać nadal. Większość Izby nie może w dalszym ciągu popierać Laval, zwalczając jednocześnie Brianda. — Dep. Franklin-Bouillon zarząca Briandowski, że zbagatelizował sprawę Anschlusu, Wrocławia i Chequers.

PARYŻ, 16. VI. (Pat). — W dalszym ciągu toczy się w Izbie Deputowanych dyskusja nad polityką zagraniczną, w toku której zabrali głos również premier Laval, który nawołuje Izbę, by dała dowód mądrości poli-

tycznej i stwierdza, że Izba zawsze aprobowała politykę rządu. Niema polityki zagranicznej jednego ministra — jest polityka rządu, tak wewnętrzna, jak i zagraniczna. W dziedzinie polityki zagranicznej nie zaangażujemy nigdy podpisu Francji, nie będąc pewnymi aprobaty większości Izby. Nigdy nie zgodzimy się na to, by zarzucano jakiemuś stronnictwu francuskiemu, że jest stronnictwem wojny. Francja była pionierką szlachetnych inicjatyw i nie może być narażona na podejrzanie.

Po przemówieniu Laval urzędowo głosowanie w wyniku którego Izba wyraziła votum zaufania rządowi 310 głosami przeciwko 267.

Po katastrofie statku „St. Philibert”.

Wyłowienie pierwszych zwłok.

ST. NAZAIRE 16.6. Pat. — Kilka statków przywiozło zwłoki, odnaleziono w pobliżu miejsca katastrofy statku „St. Philibert”. Liczne odnalezione zwłoki sięgają obecnie 60. Są to przeważnie zwłoki kobiece.

— Pozostał przy życiu rozbitkowiec statku, opowiadając, że w ich oczach zgłębili całą rodzinę. Na liście ofiar katastrofy, liczącej 268 nazwisk wraz z żoną, niema ani jednego cudzoziemca. Większość ofiar pochodziła z Nantes i okolic.

Minister marynarki handlowej złożył hołd ofiarom katastrofy oraz wyraził gratulacje kapitanom i załodze statków ratowniczych.

Straszna eksplozja.

Cały dom wyleciał w powietrze.

ST. REMY (PROVENCE), 16. VI. (Pat). — Ubiegłej nocy miała tu miejsce straszna eksplozja, podczas której cały dom wyleciał w powietrze. Katastrofa zbudziła całe miasto. Jak się zdaje, katastrofa spowodowana

NANTES 16.6. Pat. — Ogłoszono drugą listę ofiar katastrofy statku „St. Philibert” zawierającą 97 nazwisk. Ogłoszono dotychczas listy obejmują 465 nazwisk. Według „Le Matin”, wśród pasażerów statku znajdowało się 110 robotników oddziału jednej z fabryk paryskich, w tej liczbie 25 obywateli austriackich. Z liczby tej tylko 3 zdołało się uratować.

NANTES, 16. VI. (Pat). — Od godziny 9 rano tłumy publiczności oblegają stale umieszczone przy pałacu, w którego salach umieszczone są zwłoki 74 ofiar katastrofy statku „St. Philibert”. Odegrują się przytem tragiczne sceny.

była nielegalnym przechowywaniem materiałów wybuchowych przez pewnego lokatora domu Hiszpana, którego znaleziono pod gruzami domu ciężko ranego.

Przesilenie gabinetowe w Austrii.

WIEDEŃ, 16. VI. (Pat). Po dymisji ministra spraw wewnętrznych Wincklera rada ministrów postanowiła złożyć w ręce prezydenta związkowego dymisję gabinetu. W związku z dymisją Wincklera dzienniki wieczorne podają następujące szczegóły: Na posiedzeniu rady ministrów, odbytym wczoraj w nocy minister spraw wewnętrznych Winckler, mąż zaufania stronnictwa Związku Chłopskiego, zgłosił protest przeciwko objęciu gwarancji przez państwo za długi zagraniczne zakładu kredytowego, wynoszące 80 milionów dolarów. Mimo tego protestu minister skarbu Juch podpisał o godzinie 1 min. 30 w nocy umowę wstępną z przedstawicielami konsorcjum angielskiego. Podpisanie umowy nastąpiło głównie pod wrażeniem oświadczenia przedstawicieli zagranicznych, że niepodpisanie umowy spowoduje wycofanie wszystkich kredytów zagranicznych. Skutkiem pod-

pisania umowy zgłosił przed południem minister Winckler swą dymisję. O godzinie 15 miało odbyć się plenarne posiedzenie Rady Narodowej. Tuż przed posiedzeniem Rady Narodowej odbyło się zebranie rady ministrów, na którym zapadła uchwała o dymisji całego gabinetu. Posiedzenie Rady Narodowej trwało zaledwie 15 minut. Po posiedzeniu zebrała się rada ministrów ponownie na ostatnie posiedzenie. O godzinie 5 po południu została dymisja całego gabinetu opublikowana. Kanclerz Ender udał się do prezydenta Miklasy, aby przedstawić mu podanie o dymisję. Prezydent polecił dr. Enderowi i pozostałym ministrom pełnienie swych obowiązków dotychczasowych aż do chwili ukonstytuowania się nowego rządu. W kołach parlamentarnych sądzi, że jeszcze dziś nastąpi nominacja nowego rządu.

Katastrofa lotnicza w Toruniu.

Lotnik zginął.

TORUN 16.6. Pat. — W poniedziałek dn. 15 bm. na lotnisku tutejszym wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której poniósł śmierć porucznik-pilot Tyminski. Por. Tyminski przybył w godzinach przedpołudniowych służbowo z Warszawy do Torunia. Wystartował w południe do lotu powrotnego por. Tyminski wykonał nad lotniskiem kil-

ka popisów akrobacyjnych, w czasie których aparat obniżył się zbyt i znajdując się w niebezpiecznej sytuacji, z której lotnik nie mógł go wyprowadzić rznął na ziemię. Por. Tyminski odniósł ciężkie rany i po przewiezieniu do szpitala w kilka chwil po wypadku zmarł. Samolot uległ doszczętnemu rozbitiu.

Tragiczny finał walki z kłusownikami.

ŁÓDŹ, 16. VI. (Pat). — Przeciwno grającym w pow. konińskim kłusownikom wysłano z obławą dwóch posterunkowych Włodarskiego i Kociana, Zbliżających się do kryjówek polejantów kłusownicy zasypali strzałami. Jedną z kul ugodzono posterunkowego Włodarskiego, kładąc trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa sprawcy zbiegli. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że

mordercą jest niejaki Rybiński Franciszek, który skrył się po morderstwie w okolicy Sępólna. Urządzone za nim posęgi. Dzięki pomocy ludności handlarz udało się odczytać. Rybiński, widząc, że nie ma drogi do ucieczki, zaczął ostrzeliwać się. — Wywiązała się walka, w czasie której Rybiński został zabity.

Zagadkowe morderstwo.

ŁWÓW, 16. VI. (Pat). — W dniu 16 b. m. do przechodzącego ulicą Grodzką alumnika greko-katolickiego seminarium duchownego Eugenjusza Berezickiego dał niejaki Wasyl Irenko dwa strzały rewolwerowe, zabijając go na miejscu. Po dokonaniu tego czynu usiłował zbiec, torując sobie drogę rewolwerem, przed ścigającymi go przechod-

niami, dwa razy strzelił do robotnika Stanisława Świecińskiego i ranił go w prawą rękę i palec. Wkońcu został przez policyjnych zatrzymany i rozbrojony. Przechodnie usiłowali dokonać nad mordercą samosąd. Irenko odmawia zeznań co do swej osoby, jak i co do motywów zbrodni.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o g. 8 m. 15 w. „Ulica”, niezwykle frapująca sztuka E. Rice'a, która zyskała sobie w Wilnie olbrzymie powodzenie. Emocjonująca treść, pomysły reżyserji R. Wasilewskiego doskonała gra artystów, wreszcie efekty świetlne i dźwiękowe wywołują nastrój, pełen napięcia.

Teatr Letni w ogrodzie po-bernardynskim. Dziś o godz. 8 m. 15 w. „Szalona kaza”, pełna humoru krotkość W. Gejera, w reżyserji i z udziałem K. Wyrwicy. W pozostałych rolach: Eichlerówna, Kamińska, Niwińska, Budziński oraz Jaskiewicz. Sztuka odniosła na premierze ogromny sukces dzięki dowcipnej treści i świetnej grze zespołu. Również gorąco oklaskiwano liczne wstawki muzyczne, oraz melodyjne piosenki w wykonaniu Z. Niwińskiej.

Występ orkiestry jazz-bandowej H. Golda w Teatrze Letnim. W piątek dnia 19-go bm. wystąpi o godz. 8 m. 30 w Teatrze Letnim znakomita orkiestra jazz-bandowa H. Golda, która wykona szereg najnowszych przebojów. Program dopełnią piosenki w wykonaniu znanego artysty, Tadeusza Faliszewskiego. Arcyciekawy występ ten wywołał w Wilnie zrozumiałe zainteresowanie.

Jutrzejszy koncert popularny w ogrodzie po-bernardynskim. Jutro o godz. 8 m. 30 w. odbędzie się koncert popularny w ogrodzie po-bernardynskim. Udział biorą: doskonała orkiestra 6 pułku piechoty pod batutą kapitana Bogumiła Reszke, oraz artyści Teatrów Miejskich.

15.45: Program dzienny. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.00: Aud. dla dzieci. 16.30: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.45: Kom. dla żegluga. 16.50: „Walka o błękitną wstęgę Atlantyki” — odcz. 17.10: Recital skrzypcowy. 17.35: „Najpiękniejsze zanki w Polsce”. „Kornik i Galuchów” — odcz. 18.00: Koncert. 19.00: Chwilka strzelecka. 19.15: Program na czwartek i rozm. 19.35: Pras. dzien. radj. 19.50: Opera z Warsz. („Traviata” Verdiego). 22.30: „Świąta wielkiego miasta” — felj. 22.45: Tr. ze Lwowa chóru reellersów Eryana. 23.05: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 18 czerwca. 11.58: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). 13.10: Kom. „meteor” 15.25: „Racjonalne odnowienie mieszkań” — odcz. 16.30: Program dzienny. 16.35: Kom. z Warsz. 16.40: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16.50: „Ferdynand Ruszczyk” — laureat Wilna — odcz. 17.10: Utwory Debussy'ego (płyty). 17.35: „Walka ze starością” odcz. 18.00: Koncert popołudniowy. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 154”. 19.20: Kom. Akadem. Koła misyjnego. 19.35: Program na piątek. 19.40: Kom. rolniczy. 19.55: Kom. „meteor”. 20.00: Prasowy dziennik radiowy. 20.15: Uroczysta audycja ku czci Adama Mickiewicza. 21.30: Słuchowisko. 22.00: „Śmiech życia” — felj. 22.15: Dod. do pras. dzien. radj. 22.20: Koncert ze Lwowa. 22.50: Kom. i muzyka taneczna.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Anna - Ludwika Czerny. Testament Adama. Warszawa 1931. Nakł. księgarńi F. Hoesicka. Silne, męskie poezje, przenoszące nas w świat wizji autorki, świat obejmujący ogromne przestrzenie, liczący godziny stańców duszy, i życia wielkich miast wzniesionych w góry. „Pieśń o czekaniu, dobru drahu”. Krzyk dróg i Przejście człowieka przy pominięciu swą tu społeczną Vaerchena i St. Paul. Roux, w syntezie ulicy, fabryki, domu i chaosie skłębionych instnień.

RADJO

ŚRODA, dnia 17 czerwca 1931 r. Fala 244 m., mocy 21,5 kw. 11.58: Czas. 12.05: Muzyka rosyjska (płyty). 13.10: Kom. meteor. 15.25: „Wśród ksią-

Miejskie KINO THEATR „HELIOS” Wileńska 89, tel. 9-26

Zielona brygada. Dramat sensacyjny w 8 aktach. W roli Patsy Ruth Miller i Rex Lease. MOJA POŁOWA... TWOJA POŁOWA. Komedja w 2 aktach. Nad program: W OBRONIE KOBIETY.

Dźwiękowe KINO THEATR „HELIOS” Wileńska 89, tel. 9-26

Tajemniczy Dzems. Przebój dźwiękowy. W roli L. Barymore, William Haines i Karol Dane (Slim). Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe KINO „HOLLYWOOD” Młokiew, 22, tel. 15-28

Rozkosze gościnności. Tygodnik dźwiękowy Paramountu. Śmiech! Humor! Dowcip!

Dźwiękowe Kino CASINO ul. Wielka 47, tel. 15 41

Dziś! Wielki dramat życiowy! W rolach głównych CLARA BOW i Richard Arlen. Nad program: Wszczęświatowy dodatek dźwiękowy „Fozza”. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.30. W dniu świąt. o godz. 2-ej. — — — Ceny zniżone.

KINO-TEATR STYLOWY Alca Wielka 38.

Dziś premiera dźwiękowego filmu! Największy szlagier sezonu! W rol. g. Maurice Chevalier i polskie gwiazdy ekranu Marja Zimniska i M. Maszyński. Śpiew i dialogi w polskim języku. NAD PROGRAM: 1) Aktualności całego świata, najnowszy tygodnik Paramountu. 2) Przepiękny utwór Flejzera p. t. „Moja ty gołąbka” komedja farsa w 2 akt. (PARAMOUNTU). Najwspanialsza rewiwa całego świata.

Kino-Teatr „LUX” Młokiewicza 11, t.15-62

Dziś! Wielki podwójny program. 1) Zachwycający dramat Szampańskie życie W rol. g. Nancy Carroll, Richard Arlen i Paul Lukas 2) Film, który zachwyca wszystkich URODA ŻYCIA w/g St. Zeromskiego. W rolach głównych: Nora Ney, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski i inni.

TADEUSZ SIKORSKI.

ŻYCIE NA GAPE.

Obrazki z Dalekiego Wschodu. Wichrowski zastał go w stanie ogromnego przynębienia. Nerwowo spacerował po pokoju, co chwila kładł się do łóżka, kaszał, wychudł, twarz nabrąta koloru woskowego. Kiedy zobaczył Wichrowskiego szczerze się ucieszył. Zaraz zaczął narzekać na swój los i przepowiadał swą śmierć w więzieniu. — Co pana skłoniło do prowadzenia takiego życia — zapytał Wichrowski. Ma pan, zdaje się, wyjątkowe zdolności, wybitną inteligencję, wykształcenie, władza pan wieloma językami, więc mógłby pan prowadzić inne życie. — Romeński gorzko się uśmiechnął. — Inne życie — mówił cicho. A poco mi inne życie? Ja mam 48 lat, od 30 lat zawsze kogoś udawałem nigdy nie byłem sobą i było mi z tem dobrze. Siedząc nawet w więzieniu udawałem przed więźniami zbiegłego wskutek przesładowań przedm... króla bułgarskiego. Aktoży robią to w teatrze, ja robiłem w życiu. Kłamałem, bo mi to potrzebne do mego zawodu, wy kłamiecie ciągle, chociaż jest to wam niepotrzebne. I ten wasz prokurator kłamał, mówiąc, że mnie wy puści przed Nowym Rokiem. A tak przez tego szatana zginę. Wie pan, nigdy nie miałem przekonania do mówienia prawdy. Wreszta w dziesięciu zawsze mnie za prawdę bito. A przecież wielką rozkosz sprawia, kiedy się zakrepi sprytną intrygę, męcza się luzie, jak ryby w sieciach. Czy to nie jest przyjemne, jak gromada durni tytułuje ekscelencją, stoją wyprężeni, słuchają rozkazów, a w duchu śmieją się z ich głupoty. — Czy wszystkie pańskie oszustwa zostały ujawnione? — A gdzie tam — z jakąś wesołą pasją zawołał więzień. Nawet połowy niema. Kto tam może wszystko ujawnić. Niewykryty został jeszcze dobry kawal w Atenach, kiedy to konsul rosyjski przjął ode mnie opieczętowane ważne dokumenty w sprawach politycznych i wydał mi pod zastaw tych papierów pożyczkę. W Tomsku udawałem naczelnika okręgu górniczego i wydzierżawiłem cudzoziemcom kopalnię i wiele innych.

Romeński z dumnym błyskiem w oczach patrzył na Wichrowskiego i układał sobie coś w głowie. Po chwili zbliżył się do niego, ujął go za rękę i znowu zaczął: — Jeżeli bym wyszedł jeszcze, mógłbym zrobić teraz coś wielkiego... Mam do pana zaufanie i wiem, że pan mnie nie zdradzi. Mam myśl dobrą. Wystąpiłbym jako pośrednik między Rosją a Ameryką w sprawie sprzedaży Ameryce Kameczatki. Właśnie w tym interesie jechałem do Japonji, tam jest już jeden człowiek, któryby działał za mną. To byłaby duża operacja. — Przecież rząd rosyjski nie sprzedaje Kameczatki — rzekł Wichrowski. — Cóż z tego — ze śmiechem odparł Romeński — można przecież zainteresować rząd amerykański, że Rosja pocihu chce sprzedać Kameczatkę i wciągnąć do tego interesu dużo ludzi, pobrać coś na koszty. Romeński naraz zakaszłał mocno, próbował coś jeszcze mówić, lecz wyczerpany osunął się na łóżko, a Wichrowski śpiesznie popegnął się z nim i opuścił cele. — — — Wichrowski szybko wgrzyzał się w miejscowe stosunki. Stałe przebywanie w otoczeniu prokuratora utworzyło mu drogę do lepszych sfer rosyjskich, do towarzystwa zaś polskiego wprowadził się sam. Na obczyźnie Polacy stanowią zwarte koło, przybicie nowego członka jest radośnie witane i zaraz ten nowy przybysz zostaje wciągnięty do ogólnego obozu. Na terenie kolonizacyjnym spotyka się przeważnie ludzi, którzy opuścili swe strony rodzinne wskutek przykrych konfliktów życiowych. Jedni uciekli w obawie przed karą za te czy inne przewinienia, drudzy rzucili się w świat z powodu zawodów życiowych. A byli między nimi tacy, którzy nigdzie nie mogli usiedzieć, a wszędzie szukali nowych wrażeń. W tym kraju nie pytano się nikogo, co go właściwie z ojczyzny wygnało każdy był dobrze widziany dla każdego znalazł się kawalek chleba z mąstem, bo był kolosalny brak ludzi, a wszyscy byli związani jedną wspólną tajemnicą poprzedniego życia w dalekiej ojczyźnie. Wichrowski byłwał częstym gościem w klubie kolejowym w którym gromadziła się śmietanka towarzyska. Tam zastanawiano się poważnie nad jednym zagadnieniem, co zrobić z czasem i w jaki sposób najprzyjemniej tracić pieniądze, których nie brakowało.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Dziś! Wielki film, ilustrujący życie podziemne Nowego Yorku, pokazujący całkiem realistycznie walkę bandytów z policją kryminalną p. t. Wspaniały dramat sensacyjno-erotyczny w 10 akt. realizacja Raul'a Walsh'a. W rolach głównych: Początek seansów o godz. 6, w niedziel. i św. o g. 4 pp.

ZBLĄKANA MŁODOŚĆ June Collyer, Don Terry i Anders Randolf. Następn program: Młyn w Sans - Souci (Fryderyk IV)

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IX rewiru Konstanty Karmelitow, zam. w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6 m. 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. p. doje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 czerwca 1931 r. o godzinie 10-ej rano w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 66 odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do firmy „Optyfot” majątku ruchomego, składającego się z aparatów fotograficznych, barometrów i termometrów, oszacowanych na sumę 553 zł. na zapokojenie pretensji Brunona Klana w sumie 513 zł. 30 gr. z % i kosztami.

Letniska z utrzymaniem w majątkach ziemskich. Informacja: Firma „Inż. Kiersnowski i Kruzołek S-ka”, Wilno, Ad. Mickiewicza 23, tel. 5 60.

Zakt. Mechaniczne wykonują wszelkie reperacje rowerów, gramofonów, prymusów, maszyn do pisania, szycia i t. p. Osip Wilkomirski ul. Św. Janka Nr. 5.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go z siedzibą w Wilnie przy ul. Lubelskiej 1, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podejmuje do wiadomości publicznej, że w dniu 18 czerwca 1931 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Zamkowej 5 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Marjana Niewiadomskiego majątku ruchomego, składającego się z urządzenia sklepu, oszacowanego na sumę zł. 720. 520/Vi Komornik Sądowy (—) H. Lisowski.

Letnisko w Karpatach. Pokoje z wykwintnym utrzymaniem zł. 7 — 8. Pensjonat Winckelwskich Mikuliczyn nad Prutem.

Poszukuję posady ekspedjentki w sklepie lub w kawiarni czy restauracji. Oferty upraszam złożyć w Kurj. Wil. dla H. K. N.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go z siedzibą w Wilnie przy ul. Lubelskiej 1, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podejmuje do wiadomości publicznej, że w dniu 18 czerwca 1931 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Zamkowej 5 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Marjana Niewiadomskiego majątku ruchomego, składającego się z urządzenia sklepu, oszacowanego na sumę zł. 720. 520/Vi Komornik Sądowy (—) H. Lisowski.

Obiady, kolacje, śniadania świeże i zdrowe oraz zimne zakąski poleca Restauracja Br. Skinder Mickiewicza 41.

Biuro pogrzebowe M. KACZYŃSKA Wilno, Arsenalska 4. Tel. 718. Zamówienia zamiejscowe przyjmujemy telefonicznie

Lodownia pokojowa maszynki do kręcenia Lodów, Hamaki, Leżaki poleca po cenach tanich firma S. H. Kulesza Wilno, Zamkowa 3

Mieszkanie z 2-ch pokojami i kuchnią w wszelkim wygodami do wynajęcia przy ulicy Kolejowej 11.

Psa pokojowego (szczepienie) niezwłocznie kupi. Pożądany foksterjer, taks. Gładowska tel. 15-68. Piaskowa 3.

Pianino do wynajęcia. Wileńska 3-20. Zgub. leg. kol. wyd. przez P. K. P. w Wilnie, na im. Stanisława Kasperowiczowej, uniew. się.

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 r. d. 7 w. przeprowadzi się ul. Mickiewicza 46, m. 1. W. Zdr. Nr. 3093.

Popierajcie przemysł krajowy.

Wszystkie inne sprawy były traktowane, jako uboczne, załatwiano je z konieczności między jedną zabawą a drugą. Klub był równocześnie domem kolosalnej gry w karty. Wichrowski nie miał żadnego pociągu do hazardu, więc dziwił się, że ludzie myślący trawią dnie i noce przy zielonych stolikach. Obok klubu był główny zarząd kolei, w którym wobec specjalnych warunków koncesyjnych, było źródkowane całe życie ogromnego kraju. Często jednak w klubie pod czas zajęć było więcej wyższych urzędników, jak w zarządzie, wszystkie bowiem ważniejsze sprawy załatwiano przy wódce i zakąskach. A kiedy szukano jakiegoś urzędnika, to zgody wiadomo było, gdzie go należy szukać. Telefon między klubem a zarządem dzwonił bezustannie. — Co tam słychać panie naczelniku? — zapytuje referent szefa, który od kilku dni nie wychodził z klubu. — Bardzo źle, Iwanie Pietrowiczu — odpowiada szef zlanymy głosem — rozbit jest jak Kuro-patkin pod Laojanem. Nie możecie spłynąć posiłków? W biurze zaraz biorą za boki kasjera i lecą nowe setki na zielone pole bitwy. — Sasza — wola znów inżynier Zamiatin do kolegi, który wyskoczył z biura na śniadanie — gdzie ciebie czort nosi? Tutaj trzeba zarządzić, bo woda na Sungari most zniósł. — Co ty, Wołodia, tam z mostem bredzisz, zniósł to i dobrze zbudujemy za rok nową, a mamy tutaj siomę wprost cudowną, tak prosi kieliszka, że nieboszczyk i toby się napił. Jest Tamara Włodzimierzówna, zaraz podadzą blińy z kawierem. Przychodź zaraz, bo Bóg ciężkoby cię skarał, gdybyś ominął taką okazję. Pilne pisma do podpisu posyłano naczelnikom do klubu. Woźny czekał, kiedy w przerwie podczas rozdawania kart, można było podsunąć papier do podpisu. Naczelnik krzywił się, brał pióro i podpisywał, mówiąc: — Aha, to w sprawie tej dostawy, już wiem. Sensację w sferach urzędniczych budziła od czasu do czasu jakaś większa afera, którą przypadkiem wykryto, bo na mniejsze nikt nie zwracał uwagi. Ubolewano szczerze nad tymi, którzy dostali się w ręce sprawiedliwości, bo jak mówi rosyjskie przysłowie: „Torby i więzienia nie wyrzekają się”. O ile nadużycia były zakrojone na szeroką skalę,

starano się zlikwidować za pomocą pożaru instytucji, w której się znajdowały kompromitujące materiały. Zarząd kolejowy palił się cztery razy, a za czwartym razem złapano stróża z naftą, który zeznał, że podmówił go do podpalenia naczelnik biura, inżynier. Sąd wojenny skazał ich na karę śmierci, lecz wskutek uchylenia formalnych wyrok skasowano i przekazał zano sprawę sądowi powszechnemu, który skazał stróża na 20 lat ciężkich robót, a inżyniera z braku dowodów uniewinnił. Kiedy go wypuszczono, koleży urządził bankiet, na którym dla stróża, jako ofiary „niegodziwego ustroju” zebrano drogą składek pokazną kwotę. Wichrowski zaprzyjaźnił się z urzędnikiem miejscowego banku Bujnowskim, który tłumaczył mu miejscowe stosunki, opowiadając o statkach bywałych klubu. — Widzi pan tego jegomościa w dziwnym mundurze, który asystuje przystojnej blondynce? — mówił Bujnowski, siedząc z Wichrowskim w ogromnej sali restauracyjnej. Jest to kapitan Floty rzecznej, z zawodu zdaje się archeolog, posiada on duże wpływy w sferach kolejowych, nominalnie jest zaś on takim samym urzędnikiem kolejowym jak i naczelnik stacji, również urzędnikami kolejowymi są: redaktor gazety, ten czarny z bródką, który żywo rozprawia z oficerem, obok nich stoi naczelnik więzienia, którego pan zna już pewno służbowo. Na służbie kolei pozostaje i wicegubernator, bo wszystko tutaj zaczyna się od kolei i kończy na kolei. — Ta blondynka, która z nimi siedzi, jest żoną adwokata Arbusowa, żyje zaś z oficerem Koreniowym. Wogóle niech pan się nie dziwi, jeżeli będą pana przedstawiać parze małżeńskiej, która w rzeczywistości składa się z cudzego męża i cudzej żony. Sa tutaj przyjęte tak zw. małżeństwa cywilne bez żadnego ślubu. Zwyczaj konkubinatu Rosjanie traktują jako związek cywilny. W odległej kolonii jest dużo ludzi, którzy przyjechali tutaj wskutek niepowodzeń w miłości. Jeden zostawił w Rosji żonę, inną matkę. Życie jednak ma swe wymagania, więc po osiedleniu się w Mandzurji porzucony małż wziął zbiegłą żonę, a dla wygody nazywają się małżeństwem. Wczasem „pożycie cywilne” tak się tutaj ulegalizowało, że nikogo już to nie razi, a ci moralisci, którzy chcieli oponować, zostali wprost wysmiani. (D. c. n.)